

BÓG JEST ZAWSZE DOBRY

Dave DeWitt

Definicja słowa „dobry”

Zamiast szukać w słowniku definicji słowa „dobry” (mój słownik podaje ich 9), powinniśmy zwrócić się do Biblii. Zwyczajne starotestamentowe hebrajskie słowo „dobry” to *טוב*, ogólnie tłumaczone jako coś *przyjemnego* albo *korzystnego*, jak np. *dające pomyślność*.

Oto jak tłumaczone jest ono w wydaniu angielskim Biblii (tł. New American Standard Bible – numer obok oznacza, ile razy wyraz pojawia się w tym tłumaczeniu):

piękny (11), *cieszyć się* (1), *dobry* (66), *dobra rzecz* (3), *dobre rzeczy* (2), *dobroć* (1), *łaskawie* (1), *szczęście* (1), *szczęśliwy* (1), *przyjemny* (1), *pomyślność* (8), *bogatszy* (1), *dobrze* (1), *to co dobre* (5).

Greka Nowego Testamentu posiada dwa główne słowa oznaczające „dobry” (po którym następuje kombinacja słów).

- *agatos* to „odnoszący się do hojności” albo „odnoszący się do posiadania właściwych cech albo wypełnianie oczekiwanej funkcji w sposób pełni satysfakcjonujący.”
- *kalos* to „troska o zapewnienie szczególnych lub lepszych korzyści” (cytaty z Leksykonu Louw and Nida). *Kalos* opisuje dzieła Boga ([J 10,32](#)) i ma szersze znaczenie. Oto w jaki sposób przetłumaczono je w wersji Biblii angielskiej (NASB numer obok oznacza, ile razy wyraz pojawia się w tym tłumaczeniu):

piękny (1), *lepszy* (7), *sposób godny pochwały* (1), *doskonały* (1), *rzetelny* (1), *fajnie* (2), *dobry* (78), *wysoki* (1), *uczciwy* (1), *szanowny* (1), *właściwa rzecz* (1), *rozsądny* (1), *skarb* (1), *co jest właściwe* (2), *co jest dobre* (1)

Wyrazy te brzmią tak, jakby zakładały jakiś standard i że korzystne jest przestrzeganie go.

Tłumaczenia Starego i Nowego Testamentu, które używają jakichś form słowa „dobry” nie są pomocne, ponieważ słowo „dobry” musimy zdefiniować. Zauważmy jednak, jak blisko powiązane jest ono z pojęciami takimi jak: **piękno**, **radość**, **szczęście**, **powodzenie** i **hojność**.

Greckie *kalos* mieści w sobie również pojęcie standardu, którym jest *doskonały*, *zaszczytny* i *właściwy*. Zarówno w hebrajskim jak i w greckim słowa oznaczające „dobry” zawierają pojęcie czegoś wartościowego mającego rezultat w „szczególnej lub wyższej korzyści” (korzyść zwykle definiowana jest jako coś, co zapewnia pożytek).

Tak więc proponuję taką definicję:

Dobro jest wartością dotyczącą działań, cech albo pojęć, które są ostatecznie korzystne.

Albo prościej:

Dobrem jest coś ostatecznie korzystnego.

Dlatego

dobry charakter Boga ujawniający się w Jego myślach i działaniach jest ostatecznie korzystny – dla Niego samego oraz każdego, kto ma udział w tych myślach i działaniach.

Bóg jest zawsze dobry na podstawie logiki

Możemy wyrazić to prosto, w logicznym zdaniu:

Przesłanka #1. Bóg jest dobry ([Ps 100,5](#); [Mk 10,18](#))

Przesłanka #2. Bóg się nie zmienia ([Jk 1,17](#); [Hbr 13,8](#))

Wniosek: BÓG JEST DOBRY ZAWSZE.

Bóg jest zawsze dobry z praktycznego punktu widzenia

Dobro to rzeczywistość, którą Bóg stworzył we wszechświecie, więc kiedy rzeczy powstały w taki sposób, to umożliwiają ostateczną korzyść. Posłużę się przykładem, którego często używałem. Mogę użyć moich okularów do czytania, żeby zamieszać kawę. To będzie działać, co najmniej do pewnego stopnia, na jakiś czas.

Nie będzie to jednak dobre (ostatecznie korzystne) dla moich okularów albo dla mnie, ponieważ nie po to zostały one zrobione. Jeżeli użyję ich do czytania, będzie to dobre (ostatecznie korzystne) i dla nich, i dla mnie. Robić dobre rzeczy to robić je w sposób, do jakiego zostały przeznaczone. Dobre (ostatecznie korzystne) jest dla mnie żyć takim życiem, do jakiego zostałem stworzony.

Dobro jest atrybutem Boga

(...) mówię do Jahwe: Tyś jest Panem moim; nie ma dla mnie dobra poza Tobą (Ps 16,2)

Jezus mu rzekł: Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg (Mk 10,18)

Dobro nie jest jakąś odrębną normą niezależną od Boga, której sam Bóg jest w stanie przestrzegać. W przeciwnym razie autor tej odrębnej normy będzie Bogiem. Tak nie jest - sam Bóg jest normą, a ponieważ Bóg się nie zmienia, dobro też nie.

Stosowanie dobra zmienia się w różnych czasach i u różnych jednostek (tak jak to jest ze świętami i zasadami jedzenia - [Rz 14,1-8](#)).

Samo jednak dobro, atrybut Boga, od którego pochodzą te zastosowania, pozostaje to samo. Dlatego, kiedy czytamy Biblię, charakter Boga nigdy się nie zmienia. Bóg, który mówił do Noego, Abrahama i Mojżesza jest dokładnie tym samym, który przemawiał przez Chrystusa i apostołów. Ten sam Bóg, który posłał Izraela do niewoli, ponieważ nie byli dobrzy, będzie sędzią świat według tej samej miary dobra podczas Drugiego Przyjścia Chrystusa.

Dobro jest absolutne, nie relatywne

„Dobro/dobry” - może być rzeczownikiem albo przymiotnikiem.

Kiedy mówimy, że coś jest „dobrem”, używając rzeczownika - zakładamy normę absolutną. Każda drugorzędna norma, która jest zarówno dobra i mniej niż absolutna, będzie musiała wskazać na inną normę, która jest absolutna. Przypuśćmy, że użyjemy tego słowa jako rzeczownika, w rodzaju „to jest dla twojego własnego **dobra**” albo „ta dobroczynność sprzyja **dobru** ludzkości” albo „moja partia dąży do **dobra** kraju”.

Zakładamy więc tutaj absolutny korzystny standard dla ciebie, dla ludzkości, by do niego dążyła oraz by zmierzał do niego mój kraj.

Kiedy mówimy, że coś jest „dobre”, używając przymiotnika - zakładamy także, iż wskazuje na jakąś absolutną normę.

Jeżeli mówię: „To jest dobre auto” albo „On jest dobrym nauczycielem”, zakładam absolutną normę, która istnieje w jakiś ograniczony sposób albo do jakiegoś stopnia w „tym aucie” albo w „tym nauczaniu”.

Oczywiście możemy mówić od siebie: „**Myślę**, że jest to dobre auto” albo „**Myślę**, że on jest dobrym nauczycielem.” W tym przypadku nie zakładamy normy absolutnej. Nie zawsze jednak to robimy. Używamy często słowa „dobry” rozumiejąc to tak, że robimy porównanie z niezmienną normą istniejącą gdzieś poza.

Byłbym bardziej skłonny do naklejenia etykiety „dobre auto” na błyszczącego nowego Mercedesa niż na zardzewiałego starego Forda. Kiedy to robię, zakładam, iż faktycznie w nowym Mercedesie istnieje coś bardziej korzystnego niż w starym Fordzie.

Dobro jest miarą, która osądza zło

Postępowcy i panteiści wierzą, że doskonałość moralna jest „tajemniczą równowagą między dobrem a złem” (Oxford American Dictionary). To yin/yang, albo coś w tym rodzaju. Koncepcja ta zawarta jest we wszystkim, co tworzy świat: od filmów i powieści do publicznej edukacji i mediów informacyjnych.

Nie pasuje jednak do rzeczywistości. Jeżeli mąż mówi żonie albo rodzice dzieciom trochę prawdy i trochę kłamstwa, nie sprawia to, że rodzina jest lepsza. Kiedy sieci informacyjne, szkoły, kościoły i partie polityczne „równoważą prawdę z kłamstwem” jest to tylko podrobiona ścieżka do oszustwa, nie do doskonałości.

Cudzołóstwo nie pomaga małżeństwu. Oszczerstwo nie pomaga relacji. Nienawiść nie pomaga miłości.

Doskonałość nigdy nie jest osiągnięta przez „tajemniczą równowagę między dobrem a złem. Odwrotnie - wspaniałe małżeństwo osądza cudzołóstwo jako złe, wspaniała wspólnota osądza oszczerstwo jako złe, wspaniała miłość osądza nienawiść jako złą.

Moralną doskonałość tworzy się tylko przez osądzanie zła poprzez dobro, nie przez równowagę dobra i zła. Dlatego – jako że Bóg jest miarą dobra – doskonałość osiąga się tylko wtedy, kiedy Bóg osądza zło. Innymi słowy, jest to ostatecznie korzystne, aby Bóg sądził zło.

Dobro wszędzie jest takie samo

Różne preferencje kulturowe, tak samo jak osobiste, nie eliminują uniwersalnej rzeczywistości, że istnieje coś takiego jak absolutne dobro.

Wszędzie na świecie ludzie najprawdopodobniej użyją słowa „dobry” na opisanie błyszczącego nowego Mercedesa niż zardzewiałego starego Forda.

Małżeństwo jest dobre, a cudzołóstwo złe – wszędzie. Miłość jest dobra a nienawiść zła – wszędzie. Zdrowie jest dobre a choroba zła – wszędzie. Ochrona życia jest dobra, a morderstwo złe – wszędzie. Jeżeli natykamy się na zdemoralizowanych przywódców, filozofie, religie, które mówią, że zło jest dobre, rozsądni świadomi ludzie dają im etykietkę jako zdemoralizowanych.

Dlaczego? Z powodu upadku w grzech Adam i Ewa “uzyskali” zdolność poznania dobra i zła. (Rdz 3:22).

Apostoł Paweł napisał:

Bo gdy poganie, którzy Prawa nie mają, idąc za naturą, czynią to, co Prawo nakazuje, chociaż Prawa nie mają, sami dla siebie są Prawem. Wykazują oni, że treść Prawa wypisana jest w ich sercach, gdy jednocześnie ich sumienie staje jako świadek, a mianowicie ich myśli na przemian ich oskarżające lub uniewinniające (Rz 2,14-15).

Dobro nie może być stworzone albo poprawione, może być tylko naśladowane

Dobrze (ostatecznie korzystne) jest być zdrowym, kochającym, szczęśliwym, spokojnym, prawym, uprzejmym, zorientowanym i mądrym. Dobro jest dobre nie tylko w sensie absolutnym i uniwersalnym, ale jest dobre ostatecznie.

To, co dobre nie może być poprawione. Coś mniej niż dobre potrzebuje poprawienia. Możesz być trochę mniej dobry, ale nie możesz być bardziej dobry. Możesz być mniej zdrowy, ale nie bardziej zdrowy. Możesz być mniej kochającym, ale nie kimś bardziej niż kochającym.

Na przykład „czysty” jest dobry, „brudny” jest zły – w wymiarze absolutnym i uniwersalnym. Jednak „czysty” jest również dobry ostatecznie.

Biorę prysznic, żeby być czystym, bo brudne jest złe. Nie mogę jednak poprawić czystego. Często zastanawiałem się, dlaczego nie mogę być bardziej czysty niż czysty, tak, żebym czekał dłużej na następny prysznic. Jest jednak tak, że mogę tylko się umyć a potem pobrudzić się znowu, więc po raz kolejny muszę się umyć. Być czystym jest dobrze i to może być tylko powtarzane, nie poprawiane.

Niemożliwe jest stworzenie czegoś lepszego od tego, co jest dobre. Dobro to szczyt.

Mogę ciągle stawać się gorszym, ale najlepsze, co mogę robić to podtrzymywać dobro. Jeżeli postępowcy próbują stworzyć coś moralnie lepsze od dobrego, zawsze tworzą coś gorszego. Jeżeli próbuję „bardziej” usunąć brud z mojej skóry, to po prostu ją uszkodzę.

Często ulepszenia technologiczne mogą pomóc nam w lepszym zbliżeniu się do tego, co dobre, ale dobrego poprawić nie mogą. Ulepszony technologicznie prysznic pomoże mi umyć się szybciej, ale mojej czystości nie poprawi. Lepsze jedzenie pomoże mi utrzymać zdrowie, ale nie może poprawić zdrowia. Lepszy sprzęt pomaga policji doprowadzić przestępców przed wymiar sprawiedliwości. Jednak tej sprawiedliwości nie poprawia. Media społecznościowe mogą pomóc nam w wyrażeniu albo znalezieniu miłości, ale poprawić jej nie mogą.

W związku z tym to, że Bóg jest dobry nie znaczy tylko, że Jego dobroć jest wszędzie absolutną normą, ale również to, że można ją naśladować, praktykować, zbliżać się do niej, ale nie można jej ulepszyć.

To, co Bóg robi, jest dobre

Bez wątplenia Biblia mówi nam, że to, co robi Bóg jest zawsze dobre.

Stworzenie Boga było dobre. Boże Słowo jest dobre. Boże wsparcie i ochrona Jego ludzi jest dobre. Nadzieja, jaką daje nam Bóg na przyszłość, jest dobra.

- *A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo **dobrze**. (Rdz 1,31)*
- *Gdyż PAN, Bóg, jest słońcem i tarczą, PAN darzy łaską, On też wieńczy chwałą I nie odmawia **dobra** tym, Którzy żyją w czystości. (Ps 84,12)*
- ***Dobry** jest PAN – jest schronieniem w dniu niedoli, i troszczy się o tych, którzy szukają w Nim ratunku. (Na 1,7)*
- *Chwalcie Pana, bo **dobry**, bo na wieki Jego łaska. (Ps 136,1)*
- *Odpowiedział im Jezus: Ukazałem wam wiele **dobrych** czynów, które pochodzą od Ojca. Za który z tych czynów chcecie Mnie kamienować? (J 10,32)*
- *Tak więc Prawo jest święte i przykazanie jest święte, sprawiedliwe i **dobrze**. (Rz 7,12)*
- *Sam zaś Pan nasz, Jezus Chrystus i Bóg, Ojciec nasz, który nas umiłował i przez łaskę udzielił nam wiecznego pocieszenia i **dobrej** nadziei. (2 Tes 2)*

Bazując na naszej definicji dobra, możemy wnioskować, że to, co robi Bóg jest zawsze ostatecznie korzystne:

- korzystne było Jego stworzenie; to, co robi dla prawych, jest ostatecznie korzystne,
- jest ostatecznie pomocny w okresie problemów,
- Jego życzliwa przychylność jest ostatecznie korzystna,
- czyny Jezusa były ostatecznie korzystne,
- przykazania od Boga są ostatecznie korzystne,
- wieczna nadzieja, jaką daje Jezus jest ostatecznie korzystna.

Dobroć Boga jest powiązana z tym, co miłe Bogu

Bóg, który jest dobry, obmyślił plan, który jest dobry, zgodny z tym, co jest Mu miłe.

Dawid modlił się:

Bo Ty nie jesteś Bogiem, któremu miła niegodziwość, Zło się przy Tobie nie utrzyma (Ps 5,4).

Paweł napisał:

Bóg jest Tym, który sprawia w was i chęć, i wykonywanie według swojego upodobania (Flp 2,13).

Cała historia to opowieść, która rozwija się zgodnie z upodobaniem Boga.

Czy nie słyszałeś? Już dawno tę rzecz uczyniłem! W pradawnych czasach ją ustaliłem, a teraz sprawiam, że się dzieje. (Iz 37,26)

Od początku ogłaszam to, co będzie, i od dawna to, co się jeszcze nie stało. Wypowiadam słowa i mój plan się ostaje, i spełniam każde moje pragnienie. (Iz 46,10)

Od początku, od czasów starożytnych, przez całą historię, aż do zniszczenia ziemi, Bóg powoduje to, co ostatecznie jest korzystne i miłe dla Niego. Nawet cierpienie Jezusa zostało zaplanowane od czasów starożytnych z upodobania Boga. Jezus nie skończył jednak na cierpieniu. Jego celem jest ostatecznie korzystny dobrobyt mieszkającej w Nim pełni Boga.

- *Spodobało się Panu zmiążyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy... (Jest to dobre, ostatecznie korzystne, ponieważ:) ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a **wola** Pańska spełni się przez niego. (Iz 53,10)*
- *Gdyż Bóg miał **upodobanie**, aby w Nim zamieszkała cała pełnia. (Kol 1,19)*

Dobroć Boga jest powiązana z suwerennością Boga

Jeżeli suwerenność rozumiemy tak, że Bóg jest ostateczną przyczyną wszystkiego lub że wszystko jest Jego planem, to tsunami, powódzie, choroby i katastrofy, w których giną miliony – w tym wszystkim musi zawierać się dobroć Boga. W przeciwnym razie musimy wyciągnąć wniosek, że albo Bóg nie jest suwerenny albo nie zawsze jest dobry.

Są tacy, którzy definiują suwerenność Boga w taki sposób, że Bóg decyduje się kontrolować tylko część rzeczy, a na resztę „pozwała”.

To nie rozwiązuje jednak problemu, bo wiele rzeczy, o których Bóg mówi, że to On zrobił, zawierały w sobie m.in. choroby i katastrofy ([Hi 2,3](#); [Jr 32,42](#)).

Również – jeżeli Bóg decyduje się rządzić tylko niektórymi rzeczami, to dlaczego nie wybrał w takim razie panowania nad chorobą i katastrofami? Mając na uwadze suwerenność Boga, to albo Bóg nie jest dobry przez cały czas, albo te rzeczy muszą być dobre.

Powiem bardziej osobiście: Jeżeli Bóg jest zawsze dobry, to czemu cierpimy i to często bardzo dotkliwie? W mojej wspólnotce regularnie modlimy się o ludzi bardzo chorych. Czy są chorzy dlatego, że Bóg jest zawsze dobry? Dlaczego więc wiele rzeczy, które nam się zdarzają, nie wyglądają na dobre? Wydaje się, że albo musimy zdecydować, że Bóg nie zawsze jest dobry, albo zmienić nasze pojęcie o tym, co znaczy, że Bóg jest dobry.

Weźmy pod uwagę trzy rzeczy:

1. Skoro sprawiedliwość jest dobra, to sąd Boga nad niesprawiedliwością jest dobry

Ziemia została stworzona bez chorób, katastrof i śmierci. Ludzie i zwierzęta jedli owoce i warzywa, a w ogrodzie nie rosły chwasty. Ziemia znajdowała się pod sklepieniem z pary, co zapewniało łagodny klimat, bez złej pogody. Kiedy jednak Adam i Ewa zgrzeszyli, nakaz Boga

został naruszony, więc sprawiedliwość, aby pozostała dobra, wymagała sądu. Tak więc Bóg przeklął ziemię i wszystko, co na niej. Praca stała się ciężka, porody bolesne i wszystko zaczęło umierać. Ludzie nadal jednak żyli około 900 lat w łagodnym klimacie.

Potem stali się tak zepsuci,

*(...) że wielka jest niegodziwość ludzi na ziemi i że usposobienie ich jest wciąż złe
(Rdz 6,5)*

Naruszyli znowu święty charakter Boga, więc Jego sprawiedliwość, aby mogła pozostać dobra wymagała sądu. Potop, który nastąpił, nie tylko zniszczył wszystko oprócz ośmiu ludzi i wybranych zwierząt, ale też spowodował zmianę klimatu ([Rdz 8,22](#)) oraz skrócił życie z 900 do 80 lat ([Ps 90,10](#)). Jako że sprawiedliwość jest dobra, żyjemy w świecie cierpienia, śmierci i surowego klimatu.

2. Objawienie Boga jest dobre - zło pokazuje dobry charakter Boga

Biorąc pod uwagę suwerenność Boga, możemy poczynić pewne spostrzeżenia:

- Grzech jest w Bożym planie, ale nie jest Jego wolą.
- Człowiek dostał od Boga wolną wolę, ponieważ wolność wyboru jest dobra. Człowiek jednak wybrał grzech.
- Autorem grzechu jest człowiek, nie Bóg.
- Grzech człowieka pokazuje wiele o Bogu, czego inaczej nie wiedzielibyśmy. Miłosierdzie, współczucie, przebaczenie, odkupienie, cierpliwość i życzliwa miłość Boga objawiły się, ponieważ człowiek zgrzeszył ([Wj 33,19](#); [Rz 9,15](#)). Czy to sprawia, że grzech jest dobry? *Z pewnością nie!* ([Rz 3,4](#)). W każdym razie pokazał wiele o Bogu.

3. Bóg nie jest zobowiązany do mówienia nam co robi

Nigdy nie myśl, że Bóg jest nam winny wyjaśnień albo że możemy stwierdzić, co On robi (dopóki konkretnie nie powie nam o tym w Swoim Słowie). Jediną znaną nam rzeczą, którą Bóg robi w naszym (wierzących) życiu, jest upodabnianie nas do obrazu Jego Syna, Jezusa Chrystusa ([Rz 8,29](#)).

Bóg nie jest zobowiązany do objaśniania Siebie swojemu stworzeniu. Hiob chciał wiedzieć, dlaczego cierpi. Bóg nie wyjawiał tego, ale zrobił mu egzamin z nauki. W przypowieści o właścicielu ziemskim, który reprezentuje Boga, Jezus pyta:

Czy nie wolno mi z tym, co moje, czynić tego, co chcę? A może krzywym okiem patrzysz na to, że jestem dobry? (Mt 20,15).

Paweł powiedział:

A wiemy, że kochającym Boga, to jest tym, którzy są powołani zgodnie z Jego planem, wszystko służy ku dobremu. (Rz 8,28).

Również to:

O, człowieku! A kim ty jesteś, że podnosisz głos przeciw Bogu? Czy dzban pyta swego twórcę: Dlaczego nadałeś mi ten kształt? Czy garncarz nie ma władzy nad gliną? Czy nie może z tej samej gliny zrobić naczyń do celów zaszczytnych i naczyń do pospolitych? (Rz 9,20-21).

Czy Bóg powoduje zło?

- Czyż z ust Najwyższego nie pochodzi **zło** i **dobro**? (Lam 3,38)
- I odpowiedział jej: Mówisz, tak jak mówią głupie kobiety. Czy tylko **dobro** będziemy przyjmować od Boga, a **zła** przyjmować nie będziemy? W tym wszystkim Hiob nie zgrzeszył swymi ustami. (Hi 2,10)
- Wtedy zesłi się do niego wszyscy jego bracia, wszystkie jego siostry i wszyscy dawni znajomi i jedli z nim chleb w jego domu. Ubolewali nad nim i pocieszali go z powodu wszystkich **nieszczęść**, które PAN sprowadził na niego. Każdy dał mu po jednym srebrniku i każdy po jednym złotym kolczyku. (Hi 42,11)
- Aby poznali od wschodu i od zachodu, że nie ma nikogo oprócz mnie. Ja jestem PANEM i nie ma żadnego innego; Ja tworzę światłość i stwarzam ciemność. Czynię pokój i **stwarzam nieszczęście**. Ja, PAN, czynię to wszystko. (Iz 45,6-7)
- Tak bowiem mówi PAN: Jak sprowadziłem na ten lud całe to **nieszczęście**, tak sprowadzę na niego całe **dobro**, które mu obiecałem. (Jr 32,42)

Słowo tłumaczone jako zło to hebrajskie *ra*, które może znaczyć „zło, cierpienie, nędza, uraz, nieszczęście”. W tłumaczeniu angielskim New American Standard Bible występują takie słowa: (numer obok oznacza, ile razy wyraz pojawia się w tym tłumaczeniu):

przeciwności losu (7), nieszczęście (4), katastrofa (2), zło (94), krzywda (2), szkoda (1), krzywda (1), ruina (3), na pewno (1), kłopoty (2), nieprzyjemny (1), niegodziwy (1), niegodziwość (1).

Słowo hebrajskie *ra* określa ogólnie wszystko uznawane za nieprzyjemne. Może odnosić się do zła moralnego, ale – tak jak przy każdym słowie – znaczenie zależne jest od kontekstu:

- w Lam 3, *ra* oznacza rzeczy, w których Pan nie ma w tym upodobania ([w. 36](#));
- w [Hi 2,10](#) i [42,11](#) *ra* odnosi się do cierpienia Hioba;
- w Iz 45 *ra* znajduje się w opozycji do pokoju [(szalom) [w. 7](#)]. Odnosi się do Boga, który idzie do boju przed królem Cyrusem ([w. 1](#));
- w Jr 32 *ra* oznacza zniszczenie Izraela podczas niewoli w Babilonie ([w. 36](#)).

Dlatego na podstawie tego słowa możemy wyciągnąć wniosek, że Bóg nie czyni ani nie powoduje żadnego zła w sensie moralnym.

Jednak:

- Bóg doprowadza do *ra*, co jest formą sądu, który prowadzi do prawości, a ta jest dobra (ostatecznie korzystna).
- Bóg mówi nam o rzeczach *ra*, których nie pochwała, a które pozwalają ludziom lepiej rozumieć to, co jest dobre. Znaczy to, że Jego dezaprobata wyrażona przez słowo *ra* jest ostatecznie korzystna.
- Bóg powoduje cierpienie (*ra*), które sprowadza ludzi z powrotem na ścieżkę prawości, co jest dla nich dobre (ostatecznie korzystne).
- Bóg powoduje cierpienie (*ra*), które jest dobre (ostatecznie korzystne) i to w taki sposób, że nie wyjaśnia tego, więc tego nie rozumiemy (jak w przypadku obalenia twierdzeń Szatana dotyczących Hioba).

Dobroć Boga patrzy w przyszłość

Powróćmy do naszej definicji:

Dobro jest wartością dotyczącą działań, cech albo pojęć, które są ostatecznie korzystne.

Dobro nie jest korzystne natychmiast, ale ostatecznie. Paweł powiedział

A wiemy, że kochającym Boga, to jest tym, którzy są powołani zgodnie z Jego planem, wszystko służy ku dobremu. (Rz 8,28).

Nie mówi tu, że wszystkie rzeczy są korzystne od razu, ale wszystkie współpracują w takim kierunku, aby doprowadzić do tego, co jest ostatecznie korzystne

Kiedy bracia Józefa prosili go o łaskę po śmierci ich ojca, ten powiedział im:

Wy wprowadzie zaplanowaliście wyrządzić mi zło, Bóg jednak zaplanował przy tym dobro, by dokonać tego, co jest dziś – zachować przy życiu liczny lud (Rdz 50,20).

Józef przez lata cierpiał niewolę i więzieni, ponieważ Bóg zaplanował przy tym dobro. Niewola i więzienie nie były korzystne jako takie, ale pracowały w kierunku tego, co jest dobre ostatecznie.

- ***Dobrze*** się stało, że zostałem upokorzony, Dzięki temu nauczę się Twoich ustaw. (Ps 119,71)
- ***Dobry*** jest Pan dla ufnych, dla duszy, która Go szuka. (Lam 3,25)
- Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan ***dóbr*** przyszłych. (Hbr 9,11)
- Prawo bowiem, posiadając tylko cień przyszłych ***dóbr***, a nie sam obraz rzeczy. (Hbr 10,1)
- Jestem przekonany, że Ten, który zapoczątkował w was ***dobrze*** dzieło, będzie je też doskonalił aż do dnia powrotu Chrystusa Jezusa. (Fil 1,6)
- ... Wytrwałość natomiast niech was prowadzi do dzieła doskonałego, abyście byli doskonali, nienaganni i bez jakichkolwiek braków. (Jk 1,2-4)

Wniosek: tak, Bóg jest dobry zawsze

Jaki Bóg jest opisał Dawid:

- *Powiedziałem do PANA: Ty jesteś moim Panem, Poza Tobą nie ma dla mnie **dobra**. (Ps 16,2)*
- *Pan jest **dobry** i prawy, dlatego wskazuje drogę grzesznikom. (Ps 25,8)*
- *Skosztujcie i przekonajcie się, że PAN jest **dobry**, Szczęśliwy ten człowiek, który w Nim szuka schronienia! (Ps 34,8)*
- *Ty bowiem, Panie, jesteś **dobry** i gotów przebaczyć. (Ps 86,5)*
- *Ponieważ PAN jest **dobry**, Jego łaska trwa na wieki. (Ps 100,5)*
- *Jesteś **dobry** czynisz to, co **dobrze** – Naucz mnie Twoich ustaw! (Ps 119,68)*
- *... Niech Twój **dobry** Duch prowadzi mnie po równej ziemi! (Ps 143,10)*
- *Pan jest dobry dla wszystkich i Jego miłosierdzie ogarnia wszystkie Jego dzieła. (Ps 145,9)*

1. Bóg jest dobry w sensie logicznym.

Bóg jest dobry. Bóg się nie zmienia. Więc Bóg jest dobry zawsze.

2. Bóg jest dobry w sensie praktycznym.

Ostatecznie korzystne jest być posłusznym Jego przykazaniom.

3. Bóg jest dobry jako fundament.

Dobro jest atrybutem Boga, nie normą, której On przestrzega.

4. Bóg jest dobry całkowicie.

Dobroć Boga jest absolutna, nie zależy od nikogo, jest normą.

5. Bóg jest dobry w sensie moralnym.

Zło nie może istnieć bez dobra. Dobro osądza zło.

6. Bóg jest dobry wszędzie.

Dobro jest wszędzie takie samo.

7. Bóg jest dobry ostatecznie.

Dobro nie może być stworzone albo poprawiane, można tylko do niego dążyć i naśladować je.

8. Bóg jest dobry w sensie funkcjonowania.

Dzieło Boże polega na tym, że życie wierzących jest ostatecznie korzystne.

9. Bóg jest dobry w sensie upodobania.

Bóg robi wszystkie rzeczy według tego, co jest Mu miłe.

10. Bóg jest dobry jako suweren.

Suwerenny plan Boga jest sprawiedliwy i pokazuje Jego dobry charakter.

11. **Bóg jest dobry.**

Bóg powoduje cierpienie, choroby i katastrofy, kiedy doprowadzają do ostatecznej korzyści.

Ja jestem dobrym pasterzem. Znam moje owce. One też Mnie znają (J 10:14).